

EWA TOCZEK

INDYJSKI RUCH NACJONALISTYCZNY W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Wybuch drugiej wojny światowej i udział w niej Wielkiej Brytanii, Francji i Holandii, głównych metropolii kolonialnych, postanowił ruchy nacjonalistyczne w podległych im krajach w nowej sytuacji, która tylko w ogólnych zarysach przypominała tę z czasów pierwszej wojny światowej. W minionym okresie istniejące już ruchy okrzepły, wykrystalizowały się ich cele i metody działania, a wiele nowych organizacji wyzwolenческих dopiero się pojawiło. Ponadto metropolie znalazły się w stanie wojny z państwem, które reprezentowało ideologię faszystowską, wrogą, z zasady, niebiałej ludności kolonialnej. Uwikłanie się metropolii w wojnę stwarzało jednak szansę osłabienia jej władzy w koloniach, a tym samym możliwość szybszego uzyskania niepodległości. Wiele ruchów nacjonalistycznych w Azji związało się więc z innym państwem Osi, Japonią, po zajęciu przez nią krajów kolonialnych, ponieważ Japończycy hojnie szafowali obietnicami przyznania niepodległości w trakcie wojny czy też później, a ponadto wkraczali na nowe obszary z hasłem „Azja dla Azjatów”. Czynili tak w przeciwieństwie do Niemiec, które nawet wtedy, gdy odłamy ruchów w krajach arabskich chętne były do współpracy przy usuwaniu władz kolonialnych ze swoich terenów, nie zdobyły się na takie deklaracje również w ciężkiej sytuacji na froncie.

Z podobnymi problemami zetknął się także ruch nacjonalistyczny w Indiach prowadzony przez Indyjski Kongres. Ponieważ jednak Indie nigdy nie zostały zajęte przez żadne z państw Osi, sprawa, w tym przypadku, nie została postawiona tak ostro, jak w innych krajach azjatyckich. Wystarczającym jednak czynnikiem było to, że istniała możliwość najazdu na Indie Japonii (co było bardziej realne) i Niemiec (już mniej prawdopodobne). Ruch nacjonalistyczny w Indiach musiał więc zająć stanowisko wobec nowej sytuacji.

Żaden z ruchów nacjonalistycznych w Azji nie popierał ideologii faszystowskiej ani nazistowskiej. Nie stosunek więc do nich decydował o podejmowaniu współpracy. Jedyną ważną sprawą była niepodległość własnego kraju i uwolnienie się spod panowania kolonialnego. Niezwykle trudno jest jednak określić, na ile możliwe jest oddzielenie intencji ruchów nacjonalistycznych od faktów rzeczywistych, czyli skutków współpracy z państwami Osi czy też podejmowania akcji, które obiektywnie szkodziły aliantom. Brak orientacji, czym jest faszyzm i nazizm był wśród tych ruchów powszechny.

Dotyczyło to nawet przywódców. Nieliczni tylko, tak jak J. Nehru¹, zdawali sobie w pełni sprawę ze skutków wprowadzenia tych ideologii w życie² i rozpatrywali je na płaszczyźnie ogólnoświatowej, a nie głównie pod względem ewentualnych zmian w relacjach między metropolią i koloniami.

Do współpracy z państwami Osi nie przystąpiły ruchy nacjonalistyczne kierowane przez komunistów. Nie występowały one również w trakcie wojny, od czasu napaści na Związek Radziecki w 1941 roku, przeciwko władzom kolonialnym. Inny jest też przypadek Chin, gdzie Japończycy pojawili się w roli agresora jeszcze przed wojną światową.

Dla większości ruchów nacjonalistycznych skutki wojny dotyczyły, zwłaszcza na początku, państw europejskich, w dodatku mocarstw, nie zaś krajów kolonialnych. Nawet jeśli przywódcy ruchów wyrażali potępienie, jak w Indiach, ideologii i polityki państw Osi, to w czasie wojny w mniejszym stopniu dotyczyło to Japonii, chociaż przedtem jej agresja na Chiny wywołała wiele protestów. Powszechnie traktowano wojnę jako szansę, której nie można pominąć.

Wszystkie ruchy nacjonalistyczne stanęły, w różnych momentach drugiej wojny światowej, przed dylematem, czy wykorzystać osłabienie metropolii, kierując się wyłącznie interesem kraju, czy też pogodzić się z tym, że metropolie, a więc i ich kolonie, walczą w imieniu zachowania demokracji i wolności na świecie. Ten ostatni czynnik był bardzo trudno zrozumiały, ponieważ metropolie walcząc o demokrację i wolność własnego kraju odmawiały ich krajom sobie podległym³. Problem ten zaostrzył się zwłaszcza po podpisaniu karty atlantyckiej w 1941 roku, kiedy premier Wielkiej Brytanii oświadczył, że postanowienia jej nie dotyczą Indii i Birmy. Ponadto ruchy nacjonalistyczne dopiero od niedawna przyswoiły części swoich mieszkańców myślenie kategoriami całego kraju czy narodu jako całości, teraz zaś opowiedzenie się po stronie aliantów wymagało od nich myślenia kategoriami całego świata i rozważania o swoim miejscu w świecie obcym i dotychczas wrogim, w którym nie przyznawano im równorzędnej pozycji. Niewielu przywódców podejmowało takie rozważania, a już w znacznie mniejszym stopniu dotyczyło to zróżnicowanych pod względem świadomości społecznej członków ruchów. Jakkolwiek charyzmatyczny przywódca odgrywał decydującą rolę w ruchach azjatyckich i częstokroć narzucał swoją wolę niezupełnie przygotowanym do podejmowania kolejnych zadań zwolennikom, to jednak musiał się w jakimś stopniu liczyć z masami, dla których bezpośrednim i najważniejszym wrogiem, możliwym do rozpoznania, była władza kolonialna.

¹ S. Gopal, *Jawaharlal Nehru. A Biography*. Delhi 1981, s. 250–251 i n.

² Znamienna jest tutaj zwłaszcza postawa Gandhiego, który Żydom niemieckim w końcu lat trzydziestych radził zastosować bierny opór i wierzył w skuteczność tej metody w nazistowskich Niemczech. Patrz: M. K. Gandhi, *Non-violence in Peace and War*, vol. I, Ahmedabad 1962, s. 172–173.

³ National Archives of India. Home Department Political — File No. 18/9/1939-Fortnightly Reports. Patrz też: A. K. Azad, *India wins Freedom. An Autobiographical Narrative*. Bombay 1959, s. 26–28.

W końcu część ruchów (Indonezja, Filipiny, Birma), oprócz przede wszystkim tych, które prowadzili komuniści, wybrała kierowanie się egoistycznym interesem narodowym, takim jak rozumiały go w danym momencie. Uważały, że postępują tak na wzór swoich metropolii, które nawet w obliczu zagrożenia ich bytu narodowego nie chciały zrezygnować z przywilejów kolonialnych w zamian za czynne poparcie w wysiłku zbrojnym. Interes narodowy w taki sam sposób przeważał w momencie wycofywania się ze współpracy z Japonią (Birma), jak też trwania w sojuszu aż do końca (Indyjska Armia Narodowa). Uproszczeniem jest ocenianie już po wojnie, zwłaszcza w Europie, że był to krótkofalowy interes narodowy, ponieważ inaczej wyglądało to w trakcie wojny, kiedy jej losy nie były jeszcze przesądzone, a cele i sposoby działania państw Osi, szczególnie Japonii, wobec krajów kolonialnych odśladniały się dopiero w praktyce.

Japonia od czasu wygranej wojny z Rosją w 1905 roku cieszyła się ogromnym prestiżem w Azji. Jej osiągnięcia gospodarcze i pozycja polityczna stanowiły powód do dumy dla całego kontynentu i przykład, pod wieloma względami, godny do naśladowania. Uważana była za naturalnego przywódcę krajów azjatyckich. Jej sojusz z państwami faszystowskimi nie rzutował, jak sądzono, jednoznacznie na cele i zamiary prowadzonej polityki. Wysunięty w 1940 roku projekt stworzenia Sfery Rozszerzonej Współpracy, w której kraje kolonialne Azji Południowej znalazłyby się w bloku gospodarczym i obronym pod przywództwem Japonii, budził więcej zainteresowania niż obaw.

Najbardziej skomplikowanie przedstawiała się sprawa udziału w wojnie Indii, gdzie ruch nacjonalistyczny istniał najdłużej i miał odmienne niż inne ruchy metody walki i zasady postępowania. Główny jego nurt, gandyhystowski, popierał niestosowanie przemocy w żadnej postaci, nawet w trakcie organizowanych przez niego masowych akcji niewspółpracy z rządem (1920 r.) czy obywatelskiego nieposłuszeństwa (1930—1932). Opowiadał się za stopniowym zdobywaniem uprawnień samorządowych w drodze do niepodległości i bardzo umiarkowanymi reformami społecznymi, które byłyby w stanie pogodzić członków ruchu wywodzących się ze wszystkich prawie klas i warstw społecznych (oprócz wielkich właścicieli ziemskich). Takie stanowisko znajdowało odbicie w statucie Kongresu i było zgodne ze stanowiskiem większości jego przywódców oraz członków. Istniał też w Kongresie dość liczny odłam zwolenników Subhas Czandry Bosego (1897—1945), przywódcy bengalskiego i dwukrotnego przewodniczącego Kongresu w latach 1938—1939, który nie wykluczał stosowania przemocy i domagał się natychmiastowego przystąpienia do zdecydowanej i ostatecznej rozprawy z władzami kolonialnymi. Oba te nurty doszły (choć w różnym czasie i wychodząc z różnych założeń, które zdeterminowały ich sposób działania) do, obiektywnie biorąc, jednakowego stanowiska: ich działalność skierowana przeciwko Brytyjczykom szkodziła w czasie wojny aliantom⁴. Kongres wezwał do masowego ruchu nieposłu-

⁴ Na tej samej płaszczyźnie widziały członków obu ruchów władze brytyjskie: *The Transver of Power 1942—1947*, vol. VI *The Post-War Phrase*, dokument 121.

szeństwa obywatelskiego, który znalazł szeroki oddźwięk wśród rzesz ludności i wiązał siły brytyjskie w ciągu kilku tygodni, począwszy od 8 sierpnia 1942 r., w krytycznej dla aliantów sytuacji na frontach. S. Ch. Bose zaś starał się przygotować lokalne powstania w północno-zachodnich Indiach i w Bengalu, w wypadku, gdyby do Indii wkroczyli Niemcy lub Japończycy, a następnie stanął na czele zorganizowanej z indyjskich jeńców wojennych Indyjskiej Armii Narodowej, która wspólnie z oddziałami japońskimi miała wyzwalać Indie spod panowania kolonialnego Brytyczników.

Z punktu widzenia bezpośrednich efektów działań skierowanych przeciwko Wielkiej Brytanii w trakcie trwania wojny, ruch Mahatmy Gandhiego miał znacznie większą moc; po zakończeniu wojny zaś duma z posiadania własnej, chociaż bardzo małej, armii podparła nacjonalizm i przyczyniła się do śmiałości żądań i wystąpień przy użyciu siły⁵. Legenda Indyjskiej Armii Narodowej i uznanie jej za część walki wyzwolenczej, bardziej ze względu na uczucia mas niż przywódców⁶ spowodowały, że w powszechnej opinii walka, nawet we współpracy z Japończykami, była jednym z rozdziałów tej samej całości i nie była przeciwstawna w zasadniczym dążeniu do niepodległości, chociaż naruszała zasady indyjskiego ruchu nacjonalistycznego i dopuszczała myśl o wkroczeniu obcych wojsk na teren Indii. Niechęć do takiego miejsca w historii i uczuciach ludzi dla działalności Bosego i jego armii spotykana jest najczęściej wśród ludzi świadomych światowych procesów historycznych i wśród komunistów, których część w czasie wojny wyłączyła się z działalności w ruchu wyzwolenczym, a partia komunistyczna osiągnęła status półlegalny, podczas gdy Kongres od 1942 roku pozostawał organizacją nielegalną. Stosunek do działalności Bosego, tak w przeszłości jak obecnie, zależy od poglądów politycznych i regionu, z jakiego się pochodzi.

Powodzenie planu Bosego zależało w większym stopniu, chociaż, oczywiście, nie wyłącznie, od rozwoju wydarzeń na frontach⁷, natomiast ruchu Gandhiego przede wszystkim od siły wystąpienia mas indyjskich⁸. Żadne z tych przedsięwzięć nie osiągnęło bezpośrednio swojego celu, ale oba spowodowały zasadnicze zmiany w ruchu nacjonalistycznym, który nie mógł się już odrodzić w poprzedniej formie.

Powstanie dwóch, niejako uzupełniających się, nurtów⁹ w czasie drugiej wojny światowej, z których żaden, oprócz skrajnych ocen, nie został w indyjskiej opinii publicznej potępiony, miało swoje źródła i przyczyny jeszcze

⁵ The Transver of Power.... dokument 109, s. 262—263.

⁶ Ibidem, Encosure to No. 160.

⁷ Bose myślał o lokalnych powstaniach tylko w przypadku wkroczenia wojsk niemieckich czy japońskich do Indii. Kiedy te przedsięwzięcia nie powiodły się, rozkazał swoim zwolennikom z Indyjskiej Armii Wyzwoleńczej włączyć się w Indiach do ruchu prowadzonego przez Kongres. M. K. Gandhi. *Non-violence...*, vol. II, s. 41.

⁸ Chociaż Mahatma uzależniał wybuch kampanii od wkroczenia obcych wojsk to liczył przede wszystkim na opór zorganizowany przez Kongres.

⁹ Trzeba pamiętać, że w trakcie trwania wojny, a zwłaszcza do roku 1942, nurt kongresowy miał nieporównanie więcej zwolenników.

w okresie przedwojennym, kiedy oba nurty wyglądały na przeciwstawne w dążeniu do tego samego celu, chociaż na pewno nie tak samo widziały niepodległość.

Zniecierpliwienie zbyt wolnym przyznawaniem Indiom kolejnych swobód autonomicznych przez władze kolonialne spowodowało, że część członków Kongresu, zwłaszcza młodych, w końcu lat trzydziestych zaczęła domagać się podjęcia nowych akcji przeciwko panowaniu brytyjskiemu, ponieważ ostatnia masowa kampania nieposłuszeństwa obywatelskiego miała miejsce już dawno, w 1932 roku. Do takiej sytuacji doprowadziło też, w pewnym stopniu, utworzenie na mocy *Government Act of India 1935* rządów prowincjonalnych, złożonych z przedstawicieli miejscowych partii, które zwyciężyły w wyborach w roku 1936/1937. Sukces wyborczy odniósł Kongres, który sprawował rządy w ośmiu spośród jedenastu prowincji. Przekroczenie ostatniego szczebla do rządu centralnego indyjskiego wydawało się już wtedy niewielkim krokiem i znajdowało się, jak sądzono, w zasięgu ręki. Jednak część członków Kongresu była usatysfakcjonowana osiągniętymi w danej chwili zdobyczami i pragnęła wykorzystać dostęp do władzy w takim wymiarze, jaki został im przyznany. Ponadto uważała, że przy gwałtowniejszych metodach walki nastąpi chaos, który nie mógłby zapewnić spokojnego dotrwania do niepodległości według wypróbowanej zasady *non-violence* i mógłby zadecydować o naruszeniu porządku społecznego.

Niektóre związki chłopskie i organizacje lewicowe, na początku również komuniści, wszyscy działający w ramach Kongresu, rozgoryczeni brakiem konkretnego programu socjalnego tej organizacji opowiadały się bądź za przyspieszeniem masowych akcji cywilnego nieposłuszeństwa, bądź naciskały na rozwiązywanie problemów społecznych przez prowincjonalne rządy kongresowe. S. Ch. Bose, chociaż uważany za przywódcę lewicowego, ale nie skłaniającego się ku żadnym -izmom, i jednocześnie zwolennik podjęcia nowej fali walki, został wybrany przewodniczącym Kongresu na rok 1938, między innymi po to, aby uspokoić wzburzone umysły. Poważnie jednak potraktował swoje posłannictwo jako przewodniczącego Kongresu nie zważając na to, że wybór jego nastąpił za przyzwoleniem Gandhiego i Komitetu Wykonawczego, którzy liczyli w rzeczywistości na kontynuowanie stopniowych reform i walki w formie *satiagrahy* (odmiana biernego oporu)¹⁰. Jednak wbrew woli swoich dotychczasowych mecenasów Bose przystąpił do następnych wyborów i wygrał je w lutym 1939 roku większością głosów uczestników dorocznej sesji Kongresu.

Wielokrotnie podkreślano, że nastąpiło to wskutek braku orientacji głosujących, którzy sądzili, że Gandhi i tym razem popiera kandydaturę Bosego. Nie jest to wyjaśnienie zadowalające, jako że Bose nie był jedynym kandydatem; znalazł się, po wielu poszukiwaniach, inny kandydat popierany przez Gandhiego i Komitet. Trudności te wynikały stąd, że żaden z liczących się przywódców nie chciał stanąć w szaranki z Bosem obawiając

¹⁰ N. G. Jog, *In Freedom's Quest*. Bombay 1969. s. 130—140; J. Nehru, *A Bunch of Old Letters*. Delhi 1958, s. 371.

się tej konfrontacji, która niekoniecznie musiała stać się wygraną¹¹. Poza tym po raz pierwszy w dziejach Kongresu wystawiono aż dwie kandydatury; nowość więc sytuacji i niepewność wyniku powstrzymywała wielu przywódców od udziału. Jediną osobą, która mogła zwyciężyć był sam Gandhi, może Nehru, ale Mahatma już od 1934 roku nie był członkiem Kongresu, chociaż w dalszym ciągu wywierał decydujący wpływ na jego działalność. O tym, że Bose miał znaczną ilość zwolenników świadczy również to, że po jego rezygnacji z funkcji przewodniczącego w kwietniu 1939 roku, a potem po odsunięciu go od sprawowania jakichkolwiek funkcji w Kongresie w sierpniu 1939 roku, długo trwała rewolta w prowincjonalnym Kongresie Bengalu¹². Przyłączyły się wtedy do zorganizowanego przez Bosego Bloku Postępowego (*Forward Bloc*) związki chłopskie (licząc dziesiątki tysięcy członków)¹³ z północno-wschodnich Indii oraz, na początku, socjaliści, a nawet na bardzo krótko komuniści.

Bose został zmuszony do rezygnacji, ponieważ Gandhi i Komitet Wykonawczy, w większości składający się ze zwolenników dotychczasowych metod i sposobu prowadzenia działalności, odmówili z nim współpracy. Mahatma został uznany za faktycznego dyktatora Kongresu po uchwaleniu poprawki Panta, która głosiła, że każdy przewodniczący powinien być wybrany zgodnie z wolą Gandhiego i prowadzić partię według jego zasad. Przyjęcie większością głosów tej poprawki miało świadczyć również o tym, że przytłaczająca większość popiełała omyłkę wywierając ponownie Bosego. Głosowanie nad poprawką, niezupełnie formalne, nastąpiło w czasie obrad Wszechindyjskiego Komitetu Kongresu (*AU-India Congres Committee*), który był zgromadzeniem prawie dwudziestokrotnie mniej licznym niż sesja Kongresu, która wybierała przewodniczącego. Różnice poglądów w obu ciałach miały też inne proporcje. Nie wydaje się jednak, aby istniała wtedy zasadnicza sprzeczność: Gandhi albo Bose. Wyniki kolejnych głosowań wyglądały raczej tak, jakby program zdecydowanego podjęcia kolejnej kampanii niewspółpracy z rządem czy masowego nieposłuszeństwa obywatelskiego (nie mówiło się jeszcze wtedy o rezygnowaniu z zasady *non-violence*) odpowiadał delegatom, ale pod warunkiem, że Mahatma zaaprobuje tę akcję i stanie na jej czele. Takie wahania i brak, jakby się wydawało, konsekwencji w postępowaniu części delegatów mogą świadczyć zarówno o niesprecyzowanych poglądach, jak i o głosowaniu na lidera, co się powszechnie zdarzało, kiedy biorący udział w wyborach nie potrafili zrezygnować z przywódcy, który jest dla nich czymś więcej niż tylko przywódcą politycznym, nawet wtedy, gdy pragną, aby zmienił on swoje dotychczasowe postępowanie. Pewnym wytłumaczeniem zaistniałej wówczas sytuacji w Kongresie, jak też późniejszego stanowiska części Indusów związanych z ruchem nacjonalistycznym, jest wypowiedź Bosego w Tokio w 1943: „Sądzę, że *non-violence* jest zasadą życiową Mahatmy Gandhiego,

¹¹ L. A. Gordon, *Bengal: Nationalist Movement 1876—1940*. New York 1974, s. 268; J. Nehru, *A Bunch of Old Letters*, s. 359.

¹² AICC Papers, P-5, Part II, 1939—1940.

¹³ M. A. Rasul, *A History of the All India Kisan Sabha*. Calcutta 1974, s. 72—73.

ale dla ludzi jest tylko metodą, czasową metodą, praktyczną w danym momencie, tak że kiedy czasy się zmieniają, chwycą oni za broń”¹⁴.

Sam Bose uważał, że technika działania Gandhiego jest już nieodpowiednia na tym etapie walki. Potrzebne są bardziej zdecydowane akcje, chociaż nie znaczyło to, że od razu trzeba realizować je przy pomocy siły, do czego zresztą ruch indyjski nie był przygotowany. Tak jak kiedyś Gandhi zmienił sposób działania i zasady Kongresu oraz przeszedł od metod konstytucyjnych do masowych akcji, tak teraz nadszedł czas—głosił Bose—nowej formy walki¹⁵.

Od kiedy Bose został przewodniczącym Kongresu wciąż mówił o napiętej sytuacji w Europie, a podczas drugiej kadencji w marcu 1939 wyśtosował on półroczne ultimatum do władz brytyjskich żądające przyznania w tym czasie niepodległości¹⁶, ponieważ po tym okresie przewidywał uwikłanie się Wielkiej Brytanii w wojnę wieloletnią¹⁷. Sam już dawno myślał o wykorzystaniu takiej możliwości. W grudniu 1938 roku przeprowadził rozmowy w konsulacie niemieckim w Bombaju na temat rozwoju wydarzeń w Europie i w Indiach¹⁸. Opinia publiczna nie była o tym poinformowana. Jednak Gandhi, który wtedy „poczuł zapach przemocy w powietrzu”¹⁹ dowiedział się i nie godził się na ponowne wysunięcie kandydatury Bosego na przewodniczącego.

Zainteresowanie Bosego faszyzmem zaczęło się podczas jego pobytu w Europie w 1933 roku, kiedy zaimponowało mu zdobycie władzy przez niewielkie partie i myślał o wykorzystaniu takich doświadczeń w walce z brytyjskim panowaniem w Indiach. W parę lat później już z mniejszym zachwytem wyrażał się o partii faszystowskiej, której polityka i ideologia rasistowska, a także buta i arogancja, były dla niego nie do przyjęcia, chociaż w dalszym ciągu podziwiał organizację gospodarki kraju i porządek, jaki widział w Rzeszy²⁰.

Zwolennicy Bosego zgrupowani wokół kierowanego przez niego ugrupowania — Bloku Postępowego (najpierw w ramach Kongresu, a później poza nim) nie stanowili zarówno przed wojną, jak w czasie jej trwania siły zagrażającej Kongresowi prowadzonemu przez Gandhiego, nie mogli też zmienić charakteru i ogólnych zasad ruchu nacjonalistycznego w Indiach.

Kiedy wybuchła wojna Indie automatycznie, jako kolonia brytyjska, przystąpiły do niej 3 września 1939 roku. Kongres natychmiast zaprotesto-

¹⁴ Raporty z radia Tokio z czerwca 1943 — Home Dept. Poll. File No. 1/6//1943.

¹⁵ S. Ch. Bose, *Crossroads*. Calcutta 1962, s. 175: “The leftists of yesterday often, if not always, become the rightists of to-morrow”.

¹⁶ S. Ch. Bose, *The Indian Struggle 1920—1942*. Calcutta 1964, s. 332.

¹⁷ Wyznaczenie półrocznego ultimatum zostało odebrane w pół roku później jako przezwiednia wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku. Przyniosło to znaczną popularność Bosemu. Home Dept. Poll File No. 18/10/1939 — Fortnightly Report from Sind for the Second Half of October 1939.

¹⁸ M. Hauner, *India in Axis Strategy*. Stuttgart 1982, s. 69.

¹⁹ S. Ch. Bose, *Crossroads*, s. 138, 141.

²⁰ L. A. Gordan, *Bengal: The Nationalist Movement...*, s. 260.

wał, że odbyło się to bez wyrażenia zgody jakiegokolwiek indyjskiego przedstawicielstwa, ale uznał sam cel i wypowiedzenie wojny za słuszne. Stanowisko Gandhiego było jasne i jednoznaczne: wojna jest przemocą i gwałtem, dlatego też Indie nie powinny być w żaden sposób w nią włączone. Ponadto Mahatma uważał, że nie należy wykorzystywać ciężkiego położenia przeciwnika dla uzyskania własnych korzyści. Zajęte wkrótce przez Kongres stanowisko znajdowało się pośrodku między planami Bosego i zasadami Gandhiego, a więc między natychmiastowym podjęciem kampanii cywilnego nieposłuszeństwa i niestawianiem żadnych warunków Wielkiej Brytanii w czasie wojny. Rezolucja przyjęta w Wardha przez Komitet Wykonawczy we wrześniu 1939 roku domagała się wyjaśnienia celów wojny prowadzonej przez Anglię w odniesieniu do Indii²¹. Jeśli cele te będą oznaczały demokrację i wolność, to Kongres natychmiast poprze wojnę i będzie współpracował w czasie jej trwania. Nie chodziło tutaj o natychmiastowe przejęcie władzy, ale o wyznaczenie terminu. Kongres obawiał się bowiem związanego z tym chaosu, szczególnie ze względu na stanowisko Ligi Muzułmańskiej, która wtedy zaczęła domagać się coraz większych uprawnień dla muzułmanów. Rząd Indii negatywnie przyjął rezolucję Kongresu oświadczając, że głównym celem Wielkiej Brytanii jest odparcie agresji, zaś w stosunku do Indii możliwe będzie zmodyfikowanie po wojnie *Government Act of India 1935*. W odpowiedzi na to, Kongres nakazał w październiku ustąpić wszystkim prowincjonalnym rządów kongresowym, co oznaczało odmowę współpracy, zwłaszcza bezwarunkowej. Gandhi stopniowo godził się z tym stanowiskiem, ale domagał się, aby Kongres nie sprawiał kłopotów rządowi w czasie wojny. Komitet Wykonawczy szedł jednak dalej i myślał już w grudniu 1939 roku o przygotowaniu kampanii nieposłuszeństwa obywatelskiego, jeśli Indie nie otrzymają przyrzeczenia niepodległości, ale pod wpływem Gandhiego i Nehru²² zrezygnował z tak zdecydowanego stwiania sprawy. Jednak w marcu 1940 r. sporządzona została rezolucja zawierająca takie postulaty. Masowa akcja nie doszła do skutku, ponieważ Wielka Brytania znalazła się w tym czasie w trudnym położeniu.

Komitet Wykonawczy w czerwcu 1940 roku przestał zgadzać się z Gandhim, że zasada *non-violence* powinna być stosowana we wszystkich okolicznościach. Jakkolwiek Komitet nadal uważał, że walka o niepodległość powinna kierować się taką zasadą, to jednak Indie powinny wziąć udział w obronie swojego kraju, jeśli zaistnieje taka potrzeba i powinny się do tego przygotować. Tym samym Gandhi został zwolniony z odpowiedzialności za działalność Kongresu i pozbawiony dyktatorskiej władzy, jaką przyznawała mu poprawka Panta. Komitet zaproponował wtedy poparcie wojny i udział w obronie w zamian za w pełni narodowy rząd. Wicekról Indii zgodził się tylko na częściowy udział w radzie wykonawczej i w doradczej radzie wojennej, która miała się dopiero ukonstytuować²³. Ta nieodpowiednia do oczekiwań pro-

²¹ A. K. Azad, op. cit., s. 26–29.

²² S. Gopal, op. cit., s. 262.

²³ S. Wolpert, *A New History of India*. New York 1977, s. 382.

pozycja została odrzucona. Spowodowało to, że w sierpniu 1940 roku Kongres nie domagając się już udziału w wojnie mógł znowu przyjąć przywództwo Gandhiego i zaczął się przygotowywać do konfliktu z władzami bez naruszania zasady *non-violence*: indywidualni członkowie Kongresu, począwszy od października 1940 roku, mieli rozpocząć *satiagrahę* protestując przeciwko ograniczeniom cenzury²⁴. Natychmiast nastąpiły aresztowania (około 20 tys. osób); przywódcy zostali wypuszczeni na wolność w końcu 1941 roku. Komitet Wykonawczy w grudniu 1941 roku potwierdził swoją wolę uczestniczenia w wojnie, co skłoniło Gandhiego do kolejnej rezygnacji z przywództwa Kongresu. Rząd brytyjski w związku z przystąpieniem Japonii do wojny i szybkim posuwaniem się jej armii w kierunku Indii wystąpił z nową propozycją. Misja Crippsa w marcu 1942 r., która miała miejsce już po upadku Singapuru i Rangun, ofiarowywała zaledwie status dominialny po wojnie, możliwość podziału Indii i tylko współpracę w obronie kraju. Propozycje te spotkały się ze zdecydowaną odmową Kongresu²⁵.

Gandhi nie chciał, przede wszystkim, dopuścić do jakiegokolwiek udziału Indii w wojnie, nie bacząc na to, że Indusi i tak służą w walczącej na fronatach armii, Komitet zaś pragnął kontroli nad obroną Indii dla rządu narodowego. Propozycje angielskie w zestawieniu z sytuacją, w jakiej znalazło się imperium brytyjskie, wydawały się śmieszne i wywołały oburzenie. Kongres jednak ogłosił, ustami Nehru²⁶, że w dalszym ciągu będzie prowadził politykę nieprzeszkadzania władzom kolonialnym, ale uważał, że Indie powinny się przygotować do samoobrony przed Japończykami.

Misja Crippsa zdecydowanie zmieniła postawę Gandhiego. Przestał on liczyć już na dobrą wolę Brytyjczyków i wierzyć, że dotychczasową polityką będzie można coś uzyskać od Anglii. Na konferencji prasowej w Bombaju w czerwcu 1942 roku dokładnie uzasadnił swoją nową postawę. Uważał, że Brytyjczycy powinni opuścić Indie, a jeśli tego nie zrobią, w oznaczonym przez niego czasie wezwie Indusów do nieposłuszeństwa obywatelskiego: „Wierzę, że całkowicie niebezpieczeństwo byłoby dla Indii mniejsze, gdyby Brytyjczycy wycofali się stąd. Nie sądzę, aby Japonia dokonała wtedy najazdu na Indie. Ona chce walczyć z Brytyjczykami. Nie interesuje się tym, co będzie z Indiami [...] I przeto jest możliwe, że kiedy Brytyjczycy wycofają się będziemy mogli dojść do porozumienia z Japonią. Ale jeśli nawet nie będzie ona chciała nas wysłuchać, to wtedy mamy przeciwko niej taką samą broń jak przeciwko Brytanii”²⁷. Główną troską Gandhiego było to, aby Indie nie zostały bezpośrednio uwikłane w wojnę. Wiara w porozumienie z Japończykami była zupełnie podobna do oczekiwań innych ruchów nacjonalistycznych, które współpracowały z Japończykami i wierzyły, że zdołają

²⁴ *Quit India Movement. British Secret Report*, ed. R. N. Chopra. New Delhi 1976. s. 18.

²⁵ *Ibidem*. s. 150—152.

²⁶ S. Gopal, *op. cit.*, s. 288.

²⁷ Mahatma Gandhi. *Source Material for a History of the Freedom Movement in India*. vol. III Part VII—1934—1945. Bombay 1975. s. 585.

wpracować jakiś *modus vivendi*, który przyniesie im niepodległość. Na tym tle postawa Gandhiego, wielokrotnie oceniana jako naiwna, nie ma tak wyjątkowego charakteru.

Nie wszyscy przywódcy Kongresu popierali stanowisko Mahatmy. Wielu z nich, jak Rajagopalachari, uważało, że „Wielka Brytania jest lepsza niż Japonia w obecnej sytuacji”²⁸. Gandhi natomiast nie robił rozróżnienia między nimi, albowiem „ten kto wyzyskuje inne narody jest wyzyskiwaczem, niezależnie od tego czy będzie on imperialistą, czy totalitarystą”²⁹; sądził, że skoro polityka tych państw niewiele się różni, a próby porozumienia się z Wielką Brytanią zawiodły, należy spróbować z Japończykami. Mahatma nie sądził też, aby ruch masowego nieposłuszeństwa, który miał zamiar zainicjować, oznaczał bezpośrednią pomoc Japonii: „My usuwamy Brytyjczyków, nie zapraszamy Japończyków. Nie zgadzam się z tymi, którzy nazywają ich wyzwolicielami [...] Zaczynamy nasz ruch tylko przeciw Brytyjczykom. Japończycy mogą oczekiwać, że podpiszemy z nimi pakt o neutralności. A dlaczego nie? Dlaczego powinni nas najechać? Jeśli to zrobią to stawimy im opór”³⁰.

Kiedy Gandhi ogłosił przygotowania do kampanii nieposłuszeństwa obywatelskiego jej celem miało być stawienie oporu w odpowiedniej chwili każdemu z wrogów, tak Brytyjczykom, jak Japończykom czy Niemcom. Przygotowania, które się zaczęły, nie posiadały właściwie systematycznego charakteru. Ruch wybuchł spontanicznie, natychmiast po uwięzieniu Gandhiego i innych przywódców Kongresu w Bombaju 8 sierpnia 1942 roku. Jakkolwiek instrukcje omawiane na sesji Komitetu Wykonawczego w lipcu krążyły już przed aresztowaniami, to nie zapewniały one jeszcze organizacji, która przyczyniłaby się do sprawnego przeprowadzenia kampanii. Miał być utworzony rząd paralelny do rządu Indii oraz samorządy na wszystkich innych szczeblach drabiny administracyjnej. Polecano organizowanie obrony narodowej, w której powinno się stosować, na ile to możliwe, zasadę *non-violence*. Przygotowywano wywiad, powszechny strajk w całym kraju, zwłaszcza w przemyśle wojennym, bojkot społeczny, pikietowanie dostaw wojskowych i rekrutacji oraz odmowę płacenia podatków i kampanię niewspółpracy z rządem według wypróbowanych wcześniej wzorów³¹. Wszystko to miało być gotowe i zacząć działać w momencie wkraczania Japończyków do Indii. Wybuch nastąpił przed inwazją japońską w formie niedoskonałej i ruch od początku pozbawiony był przywództwa. Istniało i tak wiele wątpliwości, czy będzie można zastosować powszechne nieposłuszeństwo obywatelskie. Przywódcy Kongresu nie widzieli możliwości masowego strajku w przemyśle, ponieważ robotnicy dostawali w czasie wojny wynagrodzenie półtora raza większe niż przedtem³², a rekrutacja odbywała się na masową

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Mahatma Gandhi. *Source Material for a History...*, s. 587.

³¹ *Quit India Movement...*, s. 226, 252, 275 i in.

³² Ibidem. s. 244. Ponadto część związków zawodowych prowadzili komuniści, którzy nie popierali w czasie wojny działań skierowanych przeciwko Wielkiej Brytanii.

skale i ochotników było znacznie więcej niż można ich było przyjąć³³. Obawiali się też, że w kraju zapanuje anarchia, która rozwinąć się może w niepożądanym kierunku. Widmo anarchii nie przerażało Gandhiego: „Anarchia jest jedynym wyjściem, a powiem wam, że Brytyjczycy robią nam chaos [...] Przeto proszę Brytyjczyków, aby zrobili nam podarunek z anarchii. Jeśli Brytyjczycy się wycofają stanie się to automatycznie, jeśli nie, to stworzymy anarchię rozpoczynając satiagrahę”³⁴. Gandhi, w przeciwieństwie do innych przywódców Kongresu, nie obawiał się anarchii, ponieważ uważał, że każdy kraj musi stawić czoła takiej sytuacji w tym czy innym czasie³⁵. Kwestia kształtu niepodległych Indii pozostawałaby w takich warunkach otwarta. Nie można byłoby wykluczyć stosowania przemocy na masową skalę, złamana zostałaby zasada działalności Kongresu, która zapewniała mu prestiż i panowanie nad ruchem nacjonalistycznym, a także nie dopuszczała do gwałtownych wystąpień społecznych. Wydaje się, że to właśnie było głównym powodem obaw części przywódców, którzy starali się odwlec moment rozpoczęcia akcji. Taka sytuacja dawałaby szansę ugrupowaniom, które w dotychczasowych warunkach nie miały możliwości odegrania znaczącej roli. Mahatma zdawał sobie z tego sprawę i twierdził, że tak uważają członkowie Bloku Postępowego, którzy nieświadomie nawet popierają Japończyków, ponieważ w ogólnym zamęcie powstałyby wtedy podstawy do zrewolucjonizowania kraju i przeprowadzenia pożądaných przez zwolenników Bosego zmian³⁶.

Spontaniczne rozpoczęcie i trwanie ruchu „Opuście Indie”, prawie bez przywództwa i organizacji, świadczyło o dużym psychicznym przygotowaniu jego uczestników do prowadzenia tego rodzaju akcji. Chociaż 35 tysięcy żołnierzy z oddziałów brytyjskich musiało w Indiach przez kilka tygodni zajmować się działalnością policyjną zamiast pełnić swe właściwe funkcje³⁷, ruch ostatecznie upadł w 1943 roku. Podczas jego trwania nie stosowano wyłącznie zasady *non-violence*, a w niektórych miejscach północnych Indii występujące tam rozruchy porównywano nawet z powstaniem sipajów w 1857 roku. Ponad tysiąc osób straciło życie, kilka tysięcy zostało rannych, 60 tysięcy osadzono w więzieniach (dane oficjalne)³⁸.

Gandhi zmienił swoje stanowisko nieprzeszkadzania Brytyjczykom w czasie wojny, nie tylko dlatego, że przestał oczekiwać czegokolwiek od władz, ale ponieważ dotychczas to Wielka Brytania była w niebezpieczeństwie.

³³ Mahatma Gandhi, *Source Material for a History...*, s. 588. Kongres na początku wojny nie był przeciwny rekrutacji, później dopiero zmienił zdanie. Ochotnicy, oczywiście, zgłaszali się do wojska ze względu na żołd, a nie powodowani chęcią pomocy Wielkiej Brytanii.

³⁴ Mahatma Gandhi, *Source Material for a History...*, s. 586.

³⁵ *Quit India Movement...*, s. 255. Nie ma to nic wspólnego z marzeniami Gandhiego o stworzeniu anarchicznego społeczeństwa w Indiach.

³⁶ *Quit India Movement...*, s. 303.

³⁷ M. Hanuer, op. cit., s. 536.

³⁸ P. Spear, *A History of India*. Penguin Books Ltd, 1973, vol. II, s. 220; S. Wolpert, op. cit., s. 335.

w roku zaś 1942 — Indie³⁹. Indie same były, według niego, za słabe, aby pozbyć się rządów kolonialnych i przygotować odpowiednie uderzenie, dlatego też zaczął spoglądać na Japończyków w nadziei, że będzie można coś z nimi wynegocjować.

Z takiego też założenia wychodził S. Ch. Bose, kiedy w styczniu 1941 roku uciekł z Indii, aby poza jej granicami szukać sojuszników, którzy pomogliby uzyskać niezależność od Wielkiej Brytanii. Opuszczał kraj w momencie, kiedy większość przywódców była w więzieniu, gdzie znalazła się w wyniku indywidualnej *satiagrahy* i nie wydawało się, aby kiedykolwiek mieli oni zamiar podjąć masową akcję w czasie wojny. On sam warunkowo zwolniony znajdował się pod stałym nadzorem policji i nie mógł działać politycznie, zwłaszcza że aresztowania dotknęły członków Bloku Postępowego w stopniu większym niż inne ugrupowania.

Bose przedostał się do Kabulu, gdzie bezskutecznie próbował nawiązać kontakt z ambasadą radziecką, a potem już z powodzeniem porozumiał się z przedstawicielstwem włoskim i niemieckim⁴⁰. Wybrał najpierw stronę radziecką, ponieważ zdawał sobie sprawę z sympatii, jaką ten kraj cieszył się w Indiach w porównaniu z zupełnie nikłym zainteresowaniem i raczej niechęcią w stosunku do państw faszystowskich. Taka dowolna zmiana sojuszników wynikała z postawy Bosego, który gotów był zdobywać wolność Indii z jakiegokolwiek miejsca na ziemi⁴¹.

W marcu 1941 roku dostał się on, przez Moskwę, do Berlina, gdzie stopniowo, z pomocą niemieckiego rządu, zaczął przygotowywać propagandę radiową dla Indii i stworzył z jeńców wojennych niewielki Legion Indyjski⁴². Ciosem dla jego planów okazał się wybuch wojny ze Związkiem Radzieckim, ponieważ wiedział, że opinia publiczna w Indiach nie będzie stała po stronie niemieckiej. Chociaż nadal współpracował z Rzeszą i przygotowywał plany dotyczące Indii, to coraz częściej myślał o sojuszu z Japonią, zwłaszcza po przystąpieniu jej do wojny w grudniu 1941 roku. Tymczasem jednak poprzez niemieckie poselstwo w Kabulu i swoich zwolenników w Indiach próbował tworzyć odpowiednie warunki do wybuchu powstania na terenach północno-zachodnich i północno-wschodnich Indii⁴³. Tam miał najwięcej zwolenników jeszcze przed swoją ucieczką⁴⁴ i wojną, a poza tym były to regiony strategiczne, przez które wkraczałyby obce wojska do Indii.

Bose zdawał sobie sprawę, że w Indiach żyją — jak określił to w rozmowie

³⁹ *Quit India Movement...*, s. 260.

⁴⁰ B. R. Talwar, *The Talwars of Pathan Land and Subhas Chandra's Great Escape*. New Delhi 1976, s. 85—90.

⁴¹ *Selected Speeches of Subhas Chandra Bose*. Delhi 1962, s. 140: "My allegiance and loyalty have ever been and will ever be to India alone, no matter in which part of the world I may live".

⁴² N. G. Ganpuley, *Netaji in Germany. A Little — Known Chapter*. Bombay 1964, s. 64—78. Legion ten liczył około 3,5 tysiąca jeńców i nie był poważnie traktowany przez Niemców; Bose również nie nalegał na rozbudowanie tych oddziałów.

⁴³ *Tiger und Schakal. Deutsche Indienpolitik 1941—1945. Ein Dokumentenbericht*, ed. R. Schnabel. Wien 1968, s. 160—161, telegram dla OKW Abwehr II z Kabulu. 9 XII 1941.

⁴⁴ Home Dept. Poll-File No. 4/1/1940-Volunteer Movement in Indi

z Ribbentropem — „miliony antybrytyjsko, ale wcale nie proniemiecko nastawionych ludzi”⁴⁵. Propaganda nadawana z Rzeszy musiała więc wykazywać, że Anglicy uciskają wszystkie ludy, a Niemcy z kolei pomagają uciśnionym. Było to, oczywiście, niewystarczające. Bose domagał się wciąż ogłoszenia deklaracji niemieckiej o stosunku Rzeszy do Indii⁴⁶. Chodziło mu o uznanie prawa Indii do niepodległości. Bez tego nie wyobrażał sobie jakiegokolwiek poparcia w kraju. Choć jego zwolennicy organizowali w Indiach liczne akcje sabotażowe, to jednak prawdziwe powstanie miało wybuchnąć dopiero w chwili zbliżania się niemieckich wojsk do granic Indii, ale wezwać do niego nie można było bez deklaracji, która, chociaż dwukrotnie formułowana⁴⁷, nigdy nie została oficjalnie ogłoszona, tak ze względów strategicznych, jak i z powodu polityki rasistowskiej Trzeciej Rzeszy.

Z zadowoleniem przyjął więc Bose zaproszenie do Tokio, w czasie, gdy oddziały japońskie wiosną 1942 roku zaczęły zbliżać się do granic Indii. Jednak jeszcze przez wiele miesięcy nie doszło do jego wyjazdu, który był odwlekany tak przez stronę niemiecką, jak japońską. Japończycy liczyli, że będą mogli obejść się bez Bosego przy organizowaniu ludności indyjskiej na podbitych już terenach Azji Południowo-Wschodniej. Doskonale byli zorientowani w negocjacjach z Niemcami na temat deklaracji, w których też brali udział⁴⁸, a ponadto wiedzieli z bezpośrednich rozmów z Bossem w Berlinie, że domaga się on nie tylko niezależności Indii, ale stworzenia i uznania rządu tymczasowego Indii pod jego kierownictwem oraz armii.

W tym samym czasie, niezależnie od poczynań Bosego, grupa oficerów indyjskich wziętych do niewoli na Malajach i w Birmie zaczęła negocjować z Japończykami na temat utworzenia indyjskich oddziałów wojskowych, które miały wspólnie z Japończykami wkroczyć do Indii. Latem powstała pierwsza Indyjska Armia Narodowa. Współdziałała ona ze stworzoną w tym samym czasie Indyjską Ligą Niepodległościową (*Indian Independence League*), która była organizacją ludności indyjskiej na terenie południowo-wschodniej Azji. Liczyła ona w największym swoim rozkwicie kilkaset tysięcy osób, spośród kilkumilionowej ludności pochodzenia indyjskiego na tym terenie. W grudniu 1942 roku dowództwo Indyjskiej Armii popadło w konflikt z Japończykami na temat statusu armii i zbyt ścisłego jej podporządkowania władzom japońskim, w wyniku czego armia została rozwiązana⁴⁹. Liga zaczęła wtedy nalegać na sprowadzenie z Niemiec S. Ch. Bosego, który, jako przywódca o ogólnindyjskim znaczeniu, miał sam stanowić gwarancję, że oddziały wojskowe będą działały zgodnie z narodowym interesem Indii, a Japończycy

⁴⁵ *Tiger und Schakal...*, s. 153—157. Notatka o rozmowie Bosego z Ribbentropem z 29 listopada 1941 roku w Berlinie.

⁴⁶ M. Hauner, op. cit., s. 276; *Tiger und Schakal...*, s. 160—161.

⁴⁷ M. Hauner, op. cit., s. 576—579.

⁴⁸ *Tiger und Schakal...*, s. 185—187. Rozmowa Bosego z przedstawicielami rządu japońskiego i niemieckiego z 28 stycznia 1942.

⁴⁹ M. Singh, *Soldiers' Contribution to Indian Independence. The Epic of the INA*. New Delhi 1975, s. 163—168. Autor tej książki kpt. (w 1942 r.) Mohan Singh stał na czele pierwszej Indyjskiej Armii Narodowej. Jego relacja dotycząca rozwiązania tej jednostki pokrywa się w głównych zarysach z innymi przekazami.

będą musieli liczyć się z człowiekiem, który ma licznych zwolenników w Indiach.

Bose przyjechał do Tokio w maju 1943, a już w październiku powstał Tymczasowy Rząd Indii. Odrodziła się też Indyjska Armia, której liczebność wzrosła z 20 tysięcy do około 40 tysięcy⁵⁰. Bose stanął na czele rządu, niewielkiego wojska i Ligi, której członkowie, jak i pozostała ludność indyjska, musieli złożyć w ofierze 10% majątku na potrzeby wszystkich tych organizacji⁵¹.

Mimo wywiązania się Japonii z podstawowych żądań Bosego istniała obawa, że Indie zostaną potraktowane tak samo jak Birma, która po zajęciu przez Japonię otrzymała niepodległość, a Japończycy zachowywali się tam jak w kraju podbitym. Bose jednak, podobnie jak Gandhi, liczył na to, że będzie w stanie dogadać się z Japonią w momencie, kiedy oddziały jego armii wkroczą do Bengalów, jego rodzimej prowincji. Oczekiwał tam ogromnego poparcia i wydawało się to bardzo prawdopodobne.

Przykład Birmy nie działał odstrasżająco w Indiach w pierwszej połowie 1942 roku i nawet później, ponieważ oddziały japońskie nie zdołały się jeszcze wślawić okrucieństwem i eksploatacją kraju. Zasadniczym skutkiem wkroczenia do Birmy była utrata prestiżu Brytyjczyków w oczach Indusów⁵². Widoczne to było nie tylko w Bengalach, ale też w przyległych prowincjach: Biharze i Assamie. Ponadto wraz z utworzeniem Tymczasowego Rządu Indii, cała ludność pochodzenia indyjskiego w Azji Południowo-Wschodniej znalazła się pod opieką tego rządu, któremu płaciła podatki. To również stanowiło podstawę do przekonania Bosego o możliwości dogadania się z Japończykami. Ponadto Indie były zbyt ogromnym obszarem do natychmiastowej okupacji i „nie było tam żadnej politycznej grupy czy partii, która chciałaby zastąpić brytyjskie panowanie innym”⁵³. Bose, podobnie jak Mahatma, sądził, że Japończyków bardziej interesuje usunięcie Anglików niż samo zajęcie Indii, ale opierał swoje przekonanie na innych podstawach: odkąd wojna przesunęła się na Środkowy Wschód, Indie stały się głównym dostawcą towarów i ludzi dla Anglii na terenie Azji i to miało stanowić bazę paktu z Japonią⁵⁴.

Bosemu do zrealizowania planów potrzebna była przede wszystkim najmniejsza choćby armia. Nie znaczyło to, oczywiście, że nie snuł marzeń o kilkuset tysiącach uzbrojonych Indusów. Uważał bowiem, że tylko „wtedy, gdy Indusi otrzymają chrzest bojowy na dużą skalę będą się kwalifikowali do przyznania im niepodległości”⁵⁵. Wymiana strzałów między żołnierzami Indyjskiej Armii Narodowej i oddziałami brytyjskimi miała, według niego, ogromne znaczenie psychologiczne, dlatego trwał przy Japończykach aż do końca i domagał się udziału swoich żołnierzy w kampanii przy wkraczaniu

⁵⁰ K. K. Ghosh, *The Indian National Army. Second Front of the Indian Independence Movement*. Meerut 1969, s. 84.

⁵¹ *Ibidem*, s. 160.

⁵² *Quit India Movement...*, s. 225.

⁵³ *Tiger und Schakal...*, s. 176, telegram z Rzymu z 15 stycznia 1942 r.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 153—157.

⁵⁵ Home Dept. Poll-File No. 1/6/1943 — Raporty z radia Tokio z czerwca 1943 r.

do Indii w 1944 roku. Chociaż operacja ta nie udała się i Japończycy musieli wycofać się ze skrawka Indii, to jednak chrzest bojowy nastąpił i wywarł spodziewany wpływ na umysły Indusów dotychczas przekonanych o własnej niemożności zorganizowania walki zbrojnej i takiego sposobu przeciwstawienia się Anglikom. Ponadto załamanie się lojalności jeńców indyjskich wobec Wielkiej Brytanii stwarzało obawy, że po wojnie władza kolonialna nie będzie już mogła być pewna armii indyjskiej⁵⁶.

Armia była potrzebna Bosemu także do zorganizowania w Indiach miejscowych rządów. Chaos ani anarchia nie stanowiły—według niego—podstawy do rozwiązania problemów Indii, a zwłaszcza utrzymania ich jedności. Będąc jeszcze w Rzeszy domagał się od swoich zwolenników sporządzenia listy ważniejszych osobistości w prowincjach i miastach, które natychmiast po wkroczeniu oddziałów niemieckich czy japońskich mogłyby sprawować znaczniejsze urzędy⁵⁷. Należało również szkolić na wyzwalanych od Anglików terenach ochotników, tak aby można było szybko stworzyć armię narodową⁵⁸. Była ona równie ważna jak biurokracja, dlatego też zalecał rozpowiadać, że wszyscy urzędnicy, którzy od tej chwili złączą swe wysiłki z Bosem, będą bezpieczni pod rządem narodowym⁵⁹. Propaganda ta odnosiła duży skutek wywierając wpływ na sposób myślenia Indusów, natomiast mniejsze powodzenie osiągnęła w bezpośrednich akcjach, bowiem wszyscy trwali w oczekiwaniu⁶⁰.

W jakim stopniu Indyjska Armia Narodowa mogła liczyć na przychyłność ludności cywilnej może być tylko przedmiotem spekulacji. Gandhi jeszcze w czerwcu 1942 roku przed podjęciem akcji „Opuszczenie Indii” uważał, że „Subhas Bosemu będziemy musieli stawić opór [...] Tak, Subhas wiele dla nas ryzykował, ale jeśli zamysła o utworzeniu rządu w Indiach pod panowaniem japońskim, to musimy mu stawić opór”⁶¹. Po zakończeniu wojny Mahatma uznał Bosego, który zginął w katastrofie lotniczej 18 sierpnia 1945 roku, za bohatera. Nie wiadomo czy nastąpiło to pod wpływem nastrojów w Indiach, gdzie czczono pamięć Bosego i wielbiono żołnierzy z jego armii, czy też było to jego własne przekonanie. Sam Gandhi uważał jednak, że Bose ma bardzo licznych zwolenników i nie był pewien ich zachowania w 1942 roku

⁵⁶ The Transver of Power..., dokument 176.

⁵⁷ *Tiger und Schakal...*, s. 224—227. Instrukcje Mazzotty dla Rahmat Khana, Berlin 20 IV 1942.

⁵⁸ Ibidem; patrz również B. R. Talwar, op. cit., s. 174—179, 187—195.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Wyliczenia prowadzone przez M. Haunera (op. cit., s. 251) dotyczące ilości radioodbiorników i ewentualnych słuchaczy mają niewielkie znaczenie w ocenie liczby ludności, która znała wiadomości przesyłane przez Bosego, ponieważ nie można obliczyć informacji podawanych z ust do ust. Maulana A. K. Azad opisuje (w *India wins Freedom...*, s. 35, 40) wielkie wrażenie, jakie wywarły plany Bosego na Mahatmie Gandhim, który przestał wierzyć pod ich wpływem w zwycięstwo aliantów: „His admiration for Subhas Bose unconsciously coloured his view about the whole situation”.

⁶¹ *Mahatma Gandhi, Source Material for a History...*, s. 587.

przy wkraczaniu Japończyków wraz z oddziałami indyjskimi⁶². Członkowie Bloku Postępowego natomiast całkowicie poparli w sierpniu 1942 ruch „Opuście Indie” i wzięli w nim czynny udział, zwłaszcza że ich przywódca w propagandzie radiowej pochwalał to przedsięwzięcie⁶³. Zwolennicy Bosego w wypowiedziach skierowanych do Gandhiego wyrażali swoje szczęście⁶⁴, że nareszcie nadszedł moment połączenia zamierzeń dwóch wielbionych przez nich przywódców. Nie było zupełnie istotne to, że obaj wychodzili z innych założeń i posługiwali się innymi metodami. Ważne było tylko to, że pragnęli doprowadzić do masowej, zdecydowanej walki przeciwko Brytyjczykom.

Zarówno ruch „Opuście Indie”, jak i planowane przez Bosego powstanie w dwóch północnych krańcach Indii miało nastąpić w momencie wkraczania oddziałów państw Osi. Na podstawie tej wielkiej zbieżności w czasie planowanych akcji i uznania Bosego za bohatera przez Gandhiego, snuto domysły⁶⁵ już po zakończeniu wojny, nigdy nie potwierdzone przez Mahatmę, że Gandhi i Bose umówili się, aby odmiennymi drogami szukać niepodległości dla Indii. Było to mało prawdopodobne, nawet jeśli przyjmemy, że ucieczka Bosego i jego próby zorganizowania sojuszu z państwami Osi zrobiły ogromne wrażenia na Gandhim w pierwszej połowie 1942 roku, o czym świadczą wspomnienia najbliższego w tym czasie współpracownika Mahatmy⁶⁶. Byłoby to wytłumaczenie zbyt uproszczone i jednak nie wyjaśniałoby wielkiego odezwu wśród nie zorganizowanej ludności w ruchu „Opuście Indie” i triumfalnego powitania żołnierzy, a także legendy Indyjskiej Armii Narodowej. Wydarzenia te dokonały przewrotu w myśleniu Indusów i przyczyniły się do gwałtownych wystąpień już po wojnie, kiedy to niektóre oddziały sił powietrznych odmówiły wypełnienia zadań i nastąpił bunt w Królewskiej Flocie Indyjskiej, a także masowe protesty przeciwko sądzeniu oficerów z armii Bosego, które często przekształcały się w rozruchy⁶⁷.

Wojna światowa wybuchła w okresie nasilania się i przekształcania ruchu nacjonalistycznego w Indiach. Części członkom partii kongresowej i skupionym pod sztandarem Kongresu ugrupowaniom (związkom chłopskim, socjalistom i komunistom) przestały wystarczać i program społeczny, i sposób działania Kongresu. Uważali oni, że ruch nacjonalistyczny do spełnienia swoich ostatecznych celów musi po raz kolejny bądź podjąć jeszcze raz na skalę masową zdecydowaną kampanię, bądź zmienić w praktyce, chociaż niekoniecznie w rezolucjach, metody działania, ponieważ dotychczasowe okazały się nie-

⁶² Ibidem.

⁶³ *Selected Speeches of Subhas Chandra Bose*, s. 75.

⁶⁴ *Quit India Movement...*, s. 70, 253–254.

⁶⁵ Gandhi advised Subhas's escape w *Amrita Bazar Patrika*. Calcutta 31 Sept. 1945. H. V. Kamath, współpracownik Bosego w latach 1938–1940, twierdzi, że Mahatma wiedział o planach Bosego i powiedział mu: “if he returned home after winning the freedom for India, he would be first to welcome him” — wspomnienia H. V. Kamatha s. 96 w *J. Nehru Museum & Library in New Delhi*.

⁶⁶ A. K. Azad, *op. cit.*, s. 41.

⁶⁷ Home Dept. Poll-File No. 21/16/1945-Report on the Calcutta Disturbances. November 21st–24th 1945.

wystarczające na końcowym już etapie walki i przeszkadzały w uzyskaniu niepodległości.

Próba przekształcenia Kongresu nie powiodła się, ale Kongres, aby zachować jedność ruchu i jego dotychczasowe zasady musiał wprowadzić swego rodzaju dyktaturę Gandhiego i bardzo ścisłą dyscyplinę tak wobec członków partii, jak wobec włączonych do Kongresu ugrupowań.

W wyniku nowych zarządzeń przywódca radykalnego skrzydła S. Ch. Bose musiał zrezygnować z funkcji przewodniczącego Kongresu, a później został pozbawiony możliwości pełnienia jakiegokolwiek funkcji w organizacji przez kilka lat. Utworzone przez niego ugrupowanie, skupiające niezadowolone z polityki Kongresu grupy, nie zdołało jednak zorganizować od razu alternatywnej dla Kongresu partii tak ze względu na mniejszą liczebność, jak i brak spójnego programu wszystkich uczestniczących w nim grup. Populistyczny charakter Kongresu pozostał w dalszym ciągu najbardziej odpowiednią formą organizacji ruchu nacjonalistycznego wobec słabości i niedostatecznego poparcia w społeczeństwie grup o bardziej wyraźnym programie społecznym. Jednak istnienie tych grup i próba ich wspólnego frontu wpłynęły chociaż stopniowo, na zmiany w działalności Kongresu. Przyspieszył je wybuch wojny. Udział w niej Wielkiej Brytanii stwarzał nowe szanse, które można było wykorzystać do zdobycia niepodległości. Pozostawało jednak kwestią, czy będzie to możliwe przy zachowaniu dotychczasowej polityki i charakteru Kongresu.

Od początku wojny aż do sierpnia 1942 roku widoczne są usilne próby stosowania wyznawanych zasad bez rezygnacji z dążenia do uzyskania wolności dla Indii w jak najkrótszym czasie. Świadczą o tym chociażby kolejne odejścia i powroty Gandhiego. W końcu Kongres musiał podjąć nową zdecydowaną akcję „Opuszczenie Indii”, mimo dużej niechęci części przywódców, również po to, aby zachować jedność ruchu i panowanie nad nim, co miało zapewnić w niedalekiej, jak sądzono, przyszłości pozycję decydującą o kształcie niepodległych Indii, zgodnym z zamierzeniami i programem Kongresu.

Kiedy S. Ch. Bose zaczął w połowie 1939 roku budować Blok Postępowy nie mógł liczyć na szybki sukces. Tworzenie nowej organizacji, alternatywnej dla Kongresu, wymagało długiego czasu, którego było brak, ponieważ on również uważał, że nadszedł końcowy okres panowania kolonialnego. Tylko wywalczenie niepodległości innymi metodami niż to czynił Kongres przyniosłoby powodzenie jego partii. Taką możliwość dawała walka zbrojna, ale w Indiach nie było dla niej odpowiednich warunków. Wybuch wojny światowej przynosił szansę wywalczenia niepodległości z bronią w rękę poza Indiami, w sojuszu z przeciwnikami Wielkiej Brytanii. Zorganizowanie armii, która wkroczyłaby do Indii wraz z wojskami sojuszniczymi i w ten sposób zdobyłaby władzę, miało stanowić gwarancję przeprowadzenia postępowych reform, których Kongres — według Bosego — nie miał zamiaru podejmować. Sądził on również że rządy armii umożliwiłyby zachowanie jedności Indii, ponieważ już od 1940 roku Liga Muzułmańska wyraźnie i coraz śmielej zaczynała się domagać Pakistanu.

Zarówno więc główny nurt w Kongresie, jak i jego odłam dla spełnienia swoich zamierzeń (szybkiego uzyskania niepodległości, jak i wypracowania pożądanego kształtu Indii) musiały podjąć zdecydowane działania. Wojna stała się dla nich papierkiem lakmusowym; bardziej rozpatrywano jej przydatność w wewnętrznej sytuacji kraju i wpływ na losy Indii niż interesowano się jej znaczeniem dla przyszłości świata.

Decyzja przeciwstawienia się Wielkiej Brytanii w czasie wojny, której ogólne cele były przez Indyjski Kongres w pełni podzielane, nie została podjęta pochopnie, ale dopiero wtedy, gdy wszystkie starania połączenia własnych dążeń z celami angielskimi w trakcie wojny okazały się niemożliwe do zrealizowania. Ze strony przywódców Kongresu przystąpienie do ruchu „Opuszczenie Indie” było niemalże aktem rozpaczcy, ze strony zaś ludności uczestniczącej w akcji był to długo hamowany wybuch uczuć nacjonalistycznych, które po wojnie skierowano również wobec żołnierzy Indyjskiej Armii Narodowej⁶⁸. Reakcja ta świadczy również o tym, że ruch nacjonalistyczny niezależnie od tego, z jakich pozycji i zasad wychodził nie widział innego wyjścia dla zachowania swoich celów narodowych w czasie drugiej wojny światowej niż przeciwstawienie się władzom kolonialnym.

W czasie pierwszej wojny światowej postawa części przywódców Kongresu była podobna. Starano się wtedy zdobyć nowe uprawnienia samorządowe w zamian za poparcie rekrutacji. Ruch nacjonalistyczny nie był jednak w tym czasie masowy i nie mówiło się jeszcze w programach o uzyskaniu niepodległości. To, oczywiście, wpływało na sposób działania i możliwość nacisku. Nienowa była też próba zorganizowania jakiejś siły zbrojnej poza granicami Indii w sojuszu z przeciwnikami Wielkiej Brytanii, ale wszystko odbywało się na znacznie mniejszą skalę. Pierwsza wojna światowa również przyspieszyła rozwój ruchu nacjonalistycznego i zmieniła jego charakter. Nową jakością w drugiej wojnie światowej było to, że Wielka Brytania walczyła z przeciwnikiem o ideologii faszystowskiej, z gruntu obcej i wrogię krajom kolonialnym. Był to czynnik hamujący do pewnego stopnia (tylko w początkowym stadium wojny), działania Kongresu w taki sam sposób, jak czyniły to zasady Gandhiego: nieuczestniczenia Indii w wojnie, która jest przemocą, i niewykorzystywania ciężkiego położenia przeciwnika. Jednak wszystkie te czynniki pod wpływem sytuacji wewnętrznej kraju oraz potrzeb ruchu nacjonalistycznego nie okazały się decydujące, a ich wpływ został przewyżniony. W obliczu zbliżającej się niepodległości rodzaj sojusznika czy też sposób działania stawały się mniej ważne, dlatego w opinii publicznej miejsce w ruchu wyzwoleniczym znalazły nie tylko akcje Gandhiego w czasie wojny, ale również Indyjska Armia Narodowa.

⁶⁸ Wiadomości o okrucieństwie Japończyków na podbitych przez nich terenach nie zdołały pohamować entuzjazmu Indusów dla żołnierzy INA. np. Report on the situation in the Punjab for the second half of September 1945-Home Dept. Poll-File No. 18/9/1945.

ИНДИЙСКОЕ НАЦИОНАЛИСТИЧЕСКОЕ ДВИЖЕНИЕ
ВО ВРЕМЯ ВТОРОЙ МИРОВОЙ ВОЙНЫ

Перед всеми националистическими движениями в колониях в разные моменты второй мировой войны возникала дилемма: использовать ли ослабление метрополии, руководствуясь только интересами страны, или же примириться с тем, что метрополии, а следовательно, и их колонии ведут борьбу во имя сохранения демократии и свободы в мире. Сложнее всего представлялось дело в Индии, где националистическое движение существовало больше всего и применяло отличные от других движений методы борьбы и принципы поведения. Его главное направление, гандистское, поддерживало неприменение насилия в какой-либо форме. Гандизм выступал за постепенное завоевание права на самоуправление и очень умеренные общественные реформы, которые могли бы примирить членов почти всех каст, классов и общественных слоев. В конце 30-х и начале 40-х годов в Конгрессе (и вне его) существовала группа довольно многочисленных сторонников С. Ч. Боса, бенгальского руководителя, дважды занимавшего пост председателя Конгресса, который не исключал применения насилия и требовал немедленного приступления к решительной и окончательной расправе с колониальными властями. Оба эти направления пришли, хотя в разное время и исходя из разных принципов, обуславливавших их деятельность, к одинаковой, в объективном смысле, позиции: их деятельность во время войны приносила вред союзникам.

Участие Великобритании в войне открывало новые возможности, которые можно было использовать для обретения независимости. Однако оставался вопрос, будет ли это возможным при сохранении предыдущего направления политики и характера Конгресса. Как главное направление партии, так и его отколовшаяся часть для осуществления своих планов должны были предпринять решительные действия как для быстрого обретения независимости, так и для определения будущего Индии. В большей степени занимались обсуждением пригодности войны для внутренней ситуации страны, ее влияния на судьбу Индии, чем интересовались ее значением для будущего мира.

Конгресс призвал к движению „Покиньте Индию”, которое получило широкий отклик у масс населения и связывало британские силы на протяжении нескольких недель, с августа 1942 г., в критический для союзников период на фронтах. Бос же стремился из Берлина подготовить местные восстания в северо-западной части Индии и Бенгале на случай, если бы в Индию вступили немцы или японцы, а затем возглавил Индийскую Национальную Армию, сформированную из индийских военнопленных, которая должна была совместно с японскими частями освобождать Индию от колониального господства. Во время войны начатое Ганди движение „Покиньте Индию” было значительно сильнее, а после окончания войны годность в связи с наличием собственной, хотя и очень маленькой армии, подкрепила национализм и способствовала смелости требований и выступлений. Легенда ИНА и признание ее частью освободительной борьбы стали причиной того, что во всеобщем мнении борьба, даже в сотрудничестве с японцами, скорее в связи с чувствами масс, чем руководителей, была одним из разделов одного и того же целого и не противопоставлялась в основном стремлению к независимости, хотя нарушала принципы индийского националистического движения и допускала мысль о вступлении иностранных войск на территорию Индии.

Решения о выступлении против Великобритании во время войны были приняты лишь тогда, когда все стремления сочетать свои чаяния с английскими целями в ходе войны оказались неосуществимыми. Реакция на движение „Покиньте Индию” и по отношению к ИНА и ее солдатам свидетельствует о том, что националистическое движение, независимо от того, с каких позиций и из каких принципов оно исходило, не видело другого выхода для сохранения своих национальных целей, кроме выступления против

колониальных властей. Перед лицом родившейся независимости род союзника и способы действий становились менее важным делом, поэтому, по общественному мнению, место в освободительном движении нашлось не только для акций Ганди во время войны, но и для ИНА.

THE INDIAN NATIONAL MOVEMENT DURING WORLD WAR II

During World War II, at one time or another, the national movements in the colonial countries were faced with a dilemma whether to exploit the weakening strength of imperial powers and take into consideration only the interests of one's country or to agree that those powers, and consequently their colonies, are fighting in the name of democracy and freedom in the world. Most complicated was the situation in India where the national movement had the longest tradition and used different methods of struggle and different principles of conduct than other colonies. Its main Gandhist trend was against the use of violence under any form. It also advocated gradual attainment of self-government rights and very moderate social reforms that would suit all its followers coming from different castes, classes and social strata. In the late 30s and early 40s there was also in the Congress (and outside it) a quite numerous fraction of the followers of S. Ch. Bose, Bengalese leader and two-time chairman of the Congress, who did not rule out the use of force and demanded an immediate and final fight with colonial authorities. Though at different time and proceeding from different assumptions that determined their actions, both trends took an objectively united stand, namely that their actions during the war were harmful to the allies.

Great Britain's participation in the war opened up new chances that could be used to win independence. The question remained open however whether it will be possible to do so without changing the policy and the character of the Congress. Both, its main trend and its fraction had to take up firm actions to bring their plans into fulfillment and get quickly India's independence, as well as to ensure a desirable shape of future India. So, they were more interested in the usefulness of the war for India's internal situation and her future fate than in its importance for the future of the world.

The Congress called to join the "Quit India" movement that found a broad appeal among the masses and since the 8th of August 1942 was engaging for several weeks British forces at a moment critical for the allies at war fronts. Bose at that time tried to organize from Berlin local uprisings in north-western India and Bengal, in case the Germans or the Japanese would enter India, and later took the command of the Indian National Army formed of Indian prisoners of war, which, together with Japanese troops, was to liberate India from the colonial yoke. The Gandhi-initiated "Quit India" movement was much stronger than Bose's fraction during the war but when it came to an end the pride of having their own thought small army prompted the spread of nationalism and boosted ever bolder demands and actions. Owing to INA's legend and the feeling that it was a part of the liberation struggle, there was a general opinion, shared rather by the masses than by the leaders, that even collaboration with the Japanese was one of the stages of the same struggle and was not against the main drive towards independence even though it was infringing the principles of the Indian national movement and let a possibility of foreign troops encroachment on the Indian territory.

The decision to oppose Great Britain during the war was taken only when all other efforts to combine India's own aims with those of the British government during the war, had

failed. The reaction to the "Quit India" movement and to INA and its troops proves that the national movement, whatever its origins and principles were, did not see any other way out to protect national interests than to oppose the colonial power. As independence was becoming a real possibility it was less important who was the ally or what kind of action was taken to gain it, that is why in the eyes of public opinion not only Gandhi's efforts in wartime but also INA found a due place in the liberation movement.